

Stanisław Araszczuk

Wniebowzięcie NMP, "Niewiasta obleczone w słońce"

Wrocławski Przegląd Teologiczny 5/1, 177-178

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NMP – 15 VIII 1997

„Niewiasta obleczona w słońce”

Kult Matki Bożej Wniebowziętej był w Kościele katolickim zawsze bardzo żywy. Religijność ludowa nadała mu w zewnętrznej formie bogatą obrzędowość. W wielu środowiskach dzień dzisiejszy nazywa się dniem Matki Boskiej Zielnej. Obrzędowość ta, często podkreślana z racji duszpasterskich, może zniekształcić tajemnicę, którą chcemy dzisiaj rozważyć.

Liturgię dnia dzisiejszego można nazwać liturgią znaku. Do rozważenia tego znaku zachęca nas św. Jan w Apokalipsie. Czy tym wielkim znakiem, który ukazał się na niebie jest dla nas Maryja? Kim jest Niewiasta obleczona w słońce, która ma księżyc pod stopami a na Jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu?

1. Znak religijny

Uroczystość Wniebowzięcia została wprowadzona najpierw do liturgii wschodniej a dopiero w VII wieku do liturgii zachodniej. W Kościołach wschodnich najczęściej spotykamy nazwy określające tę tajemnicę to: Zaśnięcie i Odpocznienie. Na zachodzie posługiwano się określeniami: Przejście i Wniebowzięcie. Uroczystość ta zawiera wiele znaczeń teologicznych, kultowych i obyczajowych. W Jerozolimie obchody ku czci tej tajemnicy koncentrowały się w kościele położonym w pobliżu Ogrodu Oliwnego, gdzie znajdował się grób, z którego, jak sądzono, Maryja z duszą i ciałem została wzięta do nieba. Uczestniczyła najpełniej w zbawczej tajemnicy Chrystusa i stąd w Niej objawia się już teraz pełnia zbawienia przyniesionego przez Chrystusa.

Przejście do nieba Maryi, Matki Chrystusa, nie zostało opisane w żadnej księdze Pisma świętego. Niemniej teologowie dopatrywali się racji i uzasadnienia wzięcia Maryi do nieba w Piśmie św. Królewska godność Maryi wypływa z Jej funkcji jako Matki Chrystusa Króla, konsekwencji niepokalanego poczęcia i udziału w dziele odkupienia ludzkości. Wypadało, aby Maryja doznała wywyższenia na wzór Chrystusa wstępującego do nieba i obejmującego władzę nad światem. Ta, która wydała na świat Dawcę wszelkiego życia, nie doznała skażenia w grobie. Uwieńczenie najwyższą chwałą ściśle wiąże się z wyniesieniem Maryi do godności Bożego macierzyństwa. To zaszczytne miejsce nieśmiertelności przygotował swojej Matce Chrystus wstępując ponad niebiosy.

2. Znak Kościoła

To, co spotkało Maryję, dotyczy całego Kościoła, którego Ona jest najlepszą częścią. Ona jest znakiem dla Kościoła i rękojmnią pełni chwały, którą powracający Pan wieńczy swoich wybranych. Przez Wniebowzięcia Maryi i Jej pełne zjednoczenie z Chrystusem zmartwychwstałym możemy doświadczyć Jej żywej i skutecznej obecności w Kościele, Jej duchowego macierzyństwa.

Z uroczystością Wniebowzięcia NMP wiąże się zwyczaj błogosławieństwa ziół leczniczych. Powstał on w X w. i nawiązywał do najstarszej tradycji wschodniej, która święto 15 sierpnia łączyła z błogosławieństwem pól. W Polsce związany jest z czasem zakończenia zniw, stąd wieńce zawierają podstawowe rodzaje zbóż. Błogosławienie ich staje się błogosławieniem Boga za doroczne zbiory, za wszystko dobro, które otrzymujemy z Bożej szczodroliwości. Zwyczaj błogosławienia ziół wiąże się z przekonaniem, że Maryja jest przedstawicielką odkupionej ludzkości, znakiem budzącym nadzieję na zbawienie całego świata. Ona jest „Kwiatem pól”, „Lilią dolin”. Maryja jest przedstawiana jako najcenniejszy owoc ziemi, który został wzięty do nieba.

Św. Amadeusz z Lozanny rozpamiętując tajemnicę Wniebowzięcia NMP, widząc w niej spotkanie świata niewidzialnego, anielskiego, i widzialnego, ludzkiego, odczytując znak Jej obecności tak mówił: „Będąc jeszcze w ciele, kosztowała pierwocin przyszłego Królestwa, kierując się ku Bogu z niewysłowioną delikatnością lub zstępując ku bliźniemu z niewypowiedzianą miłością. Otaczali ją i usługiwali aniołowie, ale czciło ją również ludzkie posługiwanie. Był z Nią Gabriel, który prowadził Oblubienicę, był Jan, radując się, że jemu powierzono pod krzyżem Dziewicę Matkę i Jej służył z apostołami. Pierwsi cieszyli się, że widzą Królową, drudzy natomiast Panią; ci i tamci służyli jej pełnym miłości oddaniem”.

Tak jak Maryja mamy udział w zbawczej tajemnicy Jezusa i jak Ona zmierzamy do chwały nieba. Dojdziemy do niej, jeśli wytrwale szukać będziemy tego, co w górze. Maryja Wniebowzięta na tej drodze będzie się wstawiać za nami, abyśmy zostali umocnieni w wytrwałości. Dlatego możemy dzisiaj zawołać słowami średnio-wiecznej sekwencji:

Witaj, dziewico chwalebna, Matko Chrystusa szlachetna, Łaskawości pełna.
 Witaj, łagodna i piękna, życia niebieskiego mowo, bez zmazy Rodzico.
 Witaj, rózo bez kolców, gwieździe zarannej podobna przy Zmartwychwstaniu.
 Witaj, leku dla świata, Boska jaśniała jej światłość przy Wniebowstąpieniu.
 Witaj, kwiatku, źródle woli, Anielskiego Króla Matko na tronie królewskim.
 O Maryjo, kwiatku polny, do miejsc świętych nas zaprowadź ze słowem niebieskim.
 Amen.

ks. Stanisław Araszczuk

20 NIEDZIELA ZWYKŁA – 17 VIII 1997

„Życie albo śmierć”

Kładę dziś przed tobą życie albo śmierć – wybierz więc życie, abys żył (Pwt 30). W Starym Testamencie takimi właśnie słowami Bóg zwraca się do Narodu Wybranego, wzywając go do wierności przykazaniom i zapraszając do uczestnictwa w Bożym życiu. Analogią tego wezwania są słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii.